Sygn. akt I ACa 182/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Agata Jóźwiak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.***

przeciwko ***(...) Publicznemu Szpitalowi (...) z siedzibą we W.***

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt X GC 7/13

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Publicznego Szpitala (...) z siedzibą we W. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;***

II. ***zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Publicznego Szpitala (...) z siedzibą we W. kwotę 184.196,73 (sto osiemdziesiąt cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć 73/100) zł tytułem zwrotu spełnionego świadczenia;***

III. ***zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Publicznego Szpitala (...) z siedzibą we W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;***

IV. ***nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.182 (siedem tysięcy sto osiemdziesiąt dwa) zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od apelacji;***

V. ***nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 7.182 (siedem tysięcy sto osiemdziesiąt dwa) zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej.***

Sygn. akt I ACa 182/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. Sąd Okręgowy
w Ł., w sprawie z powództwa (...) S.A. w Ł. przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi (...) we W.
o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 136.247 zł
z odsetkami ustawowymi od dnia 28 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.050,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

(wyrok – k. 329)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, z których wynikało, że w dniu 24 sierpnia 2011 r., w trybie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, pozwany (...) Publiczny Szpital (...) we W. zawarł ze spółką (...) umowę nr (...) na „dostawę odczynników do analizatorów parametrów krytycznych wraz
z dzierżawą 6 aparatów i do aparatu R. 348" (§ 2 umowy). W § 6 umowy jej wartość określono na ponad 260.000 zł. W § 7 ust. 2 umowy wskazano, że termin płatności wynosi 90 dni po wykonaniu umowy, licząc od dnia doręczenia dokumentów rozliczeniowych pozwanemu, tj. prawidłowo wystawionej faktury
i kopii zamówień podpisanych przez upoważnione osoby; w zakresie dzierżawy – w ust. 2.1. – wskazano 30 dni licząc od doręczenia prawidłowo wystawionej faktury. W § 7 ust. 3 tejże umowy wyłączono możliwość płatności na rachunek inny niż spółki (...), jak i wyłączono udzielenie przez tę spółkę upoważnienia do odebrania zapłaty. Z kolei w § 7 ust. 4 umowy spółka (...) zobowiązała się do nie zawierania umów poręczenia, jak i gwarancji, z podmiotami trzecimi, za zobowiązania powstałe z tej umowy, bez zgody pozwanego wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Wreszcie w § 7 ust. 5 umowy wskazano, że spółka (...) nie może, bez
pisemnej zgody pozwanego pod rygorem nieważności, przenosić wierzytelności wynikających z tej umowy na osoby trzecie, ani rozporządzać nią w jakikolwiek prawem przewidzianej formie; w szczególności wierzytelności nie mogły być przedmiotem zabezpieczenia zobowiązań spółki (...); jednocześnie spółka ta zobowiązała się do niewykonywania czynności w celu przystąpienia osoby trzeciej do zobowiązań pozwanego.

W oparciu o tę umowę pozwany zamawiał u spółki (...) towary.
W okresie od 10 listopada 2011 r. do 11 maja 2012 r. Spółka (...) wystawiła pozwanemu 88 faktur z tytuł sprzedaży lub dzierżawy na łączną kwotę 136.247,52 zł. W fakturach tych wskazane były daty płatności od 8 lutego 2012 r. do 25 czerwca 2012 r.

W dniu 16 lipca 2012 r. (...) S.A. w Ł. zawarła ze spółką (...) umowę gwarancyjną, na mocy której powódka miała dokonać tzw. restrukturyzacji wierzytelności, tj. w imieniu tej spółki przeprowadzić wszelkie czynności prawne i faktyczne mające na celu odzyskanie wierzytelności wraz
z należnymi odsetkami za opóźnienie, przysługujących spółce w stosunku do dłużników wskazanych w załączniku nr 1 (§ 1 ust. 1 umowy); w załączniku tym wskazano pozwanego wraz z jego zobowiązaniami wynoszącymi 136.247,52 zł. Jednocześnie w § 1 ust. 2 umowy powódka udzieliła spółce (...) gwarancji wpłaty, tj. zapewniła, że na skutek działań przez nią podjętych związanych z restrukturyzacją wierzytelności, wskazani dłużnicy zapłacą swoje zobowiązania do 27 lipca 2012 r. (dzień płatności powódki). W § 7 umowy wskazano, że powódka odpowiada wobec spółki (...) do wysokości zobowiązań dłużników (ust. 1); jednocześnie powódka miała zwolnić się
w całości od obowiązku naprawienia szkody spółki (...), jaką poniosła ona w związku z brakiem zapłaty przez dłużnika w uzgodnionym z powódką terminie, poprzez zapłatę równowartości zobowiązania dłużnika na dzień płatności powódki, co miało wyczerpać w całości roszczenia spółki (...)
w stosunku do powódki (ust. 2). W § 8 umowy wskazano zaś, że po dokonaniu zapłaty – na podstawie umowy i przepisów prawa cywilnego – powódka nabędzie roszczenia wobec dłużnika spółki (...).

Pismem z 17 lipca 2012 r., nadanym listem poleconym 18 lipca 2012 r., powódka poinformowała pozwanego o zawarciu umowy z 16 lipca 2012 r., w tym o gwarancji zapłaty. Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do zapłaty na rzecz spółki (...) w terminie do dnia 26 lipca 2012 r. Wobec braku wpłaty, w dniu 27 lipca 2012 r. powódka zapłaciła pozwanemu kwotę równą kwocie dochodzonej pozwem.

Pismem z 3 sierpnia 2012 r. powódka poinformowała pozwanego

o dokonanej zapłacie, wskutek czego wygasło zobowiązanie pozwanego wobec spółki (...) i powstało jego zobowiązanie wobec powódki. Jednocześnie powodowa Spółka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 136.247,52 zł wraz z odsetkami.

Mimo wezwania do zapłaty pozwany nie zapłacił dochodzonych pozwem kwot ani stronie powodowej, ani (...) Spółce z o.o.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, jako usprawiedliwione co do zasady podlegało uwzględnieniu w znacznej części. Wskazał również, że powódka swoje roszczenie wywiodła z zawartej ze spółką (...) umowy z 16 lipca 2012 r. określonej przez te podmioty jako umowa gwarancyjna, na mocy której m.in. powódka udzieliła spółce (...) zapewnienia, że do 27 lipca 2012 r., na skutek jej działań, pozwany zapłaci swoje zobowiązania. Umowa ta została uznana przez Sąd Okręgowy za nazwaną umowę o świadczenie przez osobę trzecią z art. 391 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że nie było podstaw do traktowania tej umowy jako umowy pozornej. Dla przyjęcia wady oświadczenia woli w postaci pozorności konieczne jest bowiem ustalenie, że brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie, czyli w taki sposób, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadzała. Okoliczność ta nie wynikała jednak z ustalonego stanu faktycznego, w szczególności jakiegokolwiek dowodu w tym zakresie nie zaofiarował pozwany.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było również podstaw do uznania umowy z 16 lipca 2012 r. za nieważną w świetle art. 58 k.c. W szczególności wbrew twierdzeniom strony pozwanej sporna umowa nie była sprzeczna z przepisem art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 217), zgodnie z którym czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący. W myśl ust. 6 tegoż przepisu czynność prawna dokonana z naruszeniem ust. 2-5 jest nieważna. Ustawodawca przewidział sankcję nieważności dla czynności – verba legis – mających na celu zmianę wierzyciela. Sąd Okręgowy poddał wykładni pojęcie celu czynności prawnej i ostatecznie uznał, że pozwany nie zaoferował dowodów, które miałyby potwierdzić, że zgodnym zamiarem stron umowy z dnia 16 lipca 2012 r. było dążenie do zmiany wierzyciela.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego cel w postaci zmiany wierzyciela nie był immanentnie wpisany w umowę o świadczenie przez osobę trzecią. Istotą takiej umowy nie była nawet zapłata przez gwarantującego. Umowa taka pełniła jednak kilka funkcji, z których 3 najważniejsze to: wyręczenie (ktoś inny zamiast dłużnika ma spełnić świadczenie na rzecz wierzyciela), quasi-poręczenie (strona umowy o świadczenie przez osobę trzecią gwarantuje, że dłużnik wierzyciela – osoba trzecia z perspektywy tej umowy – spełni należne od niego świadczenie, a w razie, gdyby do spełnienia tego świadczenia nie doszło, to strona ta poniesie odpowiedzialność odszkodowawczą wobec wierzyciela) oraz zaostrzenie odpowiedzialności dłużnika wobec wierzyciela (obok podstawy odpowiedzialności ze stosunku podstawowego dłużnik za spełnienie świadczenia odpowiada jeszcze gwarancyjnie). Podstawową funkcją gospodarczą tej umowy była zatem ochrona, zabezpieczenie przed ryzykiem.

W realiach sporu wstąpienie przez powodową Spółkę w prawa zaspokojonego wierzyciela pozwanego Sąd Okręgowy uznał za pośredni skutek zawarcia spornej umowy o świadczenie przez osobę trzecią. Nie było jednak podstaw do utożsamiania celu zawarcia umowy i skutku jej wykonania. Gdyby wolą ustawodawcy było ustanowienie sankcji bezwzględnej nieważności określonych umów, w których wykonaniu dochodzi do zmiany wierzyciela, winien był zawrzeć taki zapis w ustawie. Skoro tego nie uczynił, kwestia, czy wskutek wykonania umowy doszło do zmiany wierzyciela, czy też nie, pozostawała prawnie indyferentna z punktu widzenia art. 54 ust. 6 ustawy o działalności leczniczej. Istotne było tylko, czy celem umowy była taka zmiana.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było podstaw do przyjęcia, aby umowa z 16 lipca 2012 r. miała na celu obejście ustawy. Pozwana nie udowodniła takiego zamiaru, a wobec dominującego w orzecznictwie poglądu o braku możliwości subrogacji umownej wywołanie przez analizowaną umowę takiego skutku prawnego było wyłączone.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się także ewentualnej sprzeczności umowy
o świadczenie przez osobę trzecią z zasadami współżycia społecznego. Umowa
o świadczeniu przez osobę trzecią nie pogorszyła w żaden sposób sytuacji pozwanego, sytuację tę wręcz polepszyła, bowiem aktualnie pozwany mógł podnosić dodatkowe zarzuty osobiste przysługujące mu względem powódki. Ponadto na zasady współżycia społecznego nie mógł powoływać się ten, kto sam je naruszył, zaś pozwany, nie płacąc swoich wymagalnych zobowiązań, naruszył zasadę pacta sunt servanda.

Ze względu na to, że powódka zawarła ze spółką (...) ważną umowę o świadczenie przez osobę trzecią, zobowiązana była – zgodnie
z art. 391 k.c. – do naprawienia szkody wynikłej z tego, że pozwana nie spełniła swojego świadczenia w terminie. Mogła jednak zwolnić się od obowiązku naprawienia szkody spełniając przyrzeczone świadczenie, chyba że sprzeciwiałoby się to umowie lub właściwości świadczenia – tzw. upoważnienie przemienne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że brak zapłaty przez pozwanego i zapłata przez powódkę były w sprawie poza sporem. Ponadto ani umowa, ani właściwości świadczenia nie sprzeciwiały się spełnieniu przyrzeczonego świadczenia przez powódkę. Przede wszystkim zobowiązanie pozwanego było świadczeniem pieniężnym, a więc skorzystaniu przez powódkę z upoważnienia przemiennego
z art. 391 zd. 2 k.c. nie sprzeciwiały się właściwości świadczenia. Sąd Okręgowy odniósł się dodatkowo do zapisu § 7 ust. 4 umowy łączącej pozwanego ze spółką (...), gdzie ta ostatnia zobowiązała się do nie zawierania umów poręczenia, jak i gwarancji, z podmiotami trzecimi za zobowiązania powstałe
z tej umowy, bez zgody pozwanego wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Podkreślił przy tym, że tego rodzaju zakaz wywołuje wyłącznie skutki obligacyjne. Zgodnie z art. 57 § 2 k.c. zakaz wyłączania przeniesienia prawa nie wyłącza dopuszczalności zobowiązania, że uprawniony nie dokona oznaczonych rozporządzeń prawem; per analogiam iuris dopuszczalne było zobowiązanie się wierzyciela do niezawierania umowy z art. 391 k.c. z osobą trzecią - powódką. Zobowiązanie takie nie mogło jednak skutkować wadliwością, bezskutecznością czy nieważnością umów o świadczenie przez osobę trzecią.
W rezultacie naruszenie zakazu przeniesienia prawa mogło co najwyżej uzasadniać obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej takim zbyciem, dokonanym wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu. W realiach sprawy oznaczało to, że zawarcie przez powódkę ze spółką (...) umowy gwarancji, mimo zobowiązania się przez tę spółkę wobec pozwanego do niezawierania umów gwarancji bez zgody tego ostatniego i przy braku takiej zgody, mogło co najwyżej rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą spółki (...) wobec pozwanego.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że spłacając pozwanego na podstawie art. 391 zd. 2 k.c. powódka spłaciła dług spółki (...), za który była osobiście odpowiedzialna na podstawie art. 391 zd. 1 k.c. Tymczasem w myśl art. 518 § 1 pkt 1 k.c. osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi.
Z powyższych względów, w ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie główne
w zakresie kwoty 136.247,52 zł należało uznać za uzasadnione.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie pozwu w zakresie skapitalizowanych na dzień 27 września 2012 r. odsetek ustawowych i w tej części powództwo oddalił. Z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia
o odsetki względem roszczenia głównego usprawiedliwione co do zasady było tylko żądanie odsetek od roszczenia głównego w kwocie 136.247,52 zł za okres od dnia wytoczenia powództwa, tj. 28 września 2012 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108
§ 1 zd. 1 oraz art. 109 § 2 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.050,25 zł.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 337 – 343 verte)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt. 1 i 3 oraz podnosząc zarzuty naruszenia następujących przepisów:

1. art. 518 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powódka wstąpiła w prawa wierzyciela w wyniku zapłaty odszkodowania wynikającego z umowy gwarancji z dnia 16 lipca 2012 r.;

2. art. 391 k.c. poprzez jego niezastosowanie do umowy gwarancyjnej, pomimo że treść umowy jednoznacznie wskazuje na konieczność jej oceny pod kątem powołanego przepisu, a nadto powódka wskazała wyraźnie jako podstawę żądania treść wskazanego przepisu;

3. art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że podstawą roszczenia jest art. 518 k.c. pomimo, że powódka wskazywała jako podstawę
art. 391 k.c.;

4. art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy spółka (...) zobowiązała się w umowie przetargowej w § 7 ust. 4 do nie zawierania umów gwarancji, poręczeń za zobowiązania wynikające z tej umowy, co oznacza świadome i nie dające się pogodzić z zasadą lojalności postępowanie kontrahenta umowy, co spowodowało naruszenie uzasadnionych interesów pozwanego;

5. a także sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, że powódka spłaciła dług spółki (...), wskutek czego doszło do subrogacji ustawowej w wyniku realizacji umowy gwarancji, podczas gdy z dowodów wynika, że powódka spłaciła swój własny dług odszkodowawczy z umowy gwarancji z dnia 16 lipca 2012 r., a przy tym powódka wyraźnie wskazała, że „dopiero bezczynność pozwanego zmusiła ją (...) do zapłaty równowartości należności, spełniając tym samym własne zobowiązanie zgodnie z §7 umowy. (...) nie można w żadnym stopniu mówić o tym, że konstrukcją umowy ma element subrogacji umownej. (...) Powódka, uzyskała roszczenie regresowe do pozwanego, natomiast nie można mówić o jakimkolwiek przelewie lub subrogacji ustawowej. (pismo powoda z dnia 15 stycznia 2013 r., strona 3, akapit 2 i 3.).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje wg norm prawem przypisanych.

(apelacja – k. 347 – 355)

Powódka, odpowiadając na apelację, wniosła o jej oddalenie oraz
o zwrot kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k. 378 - 384).

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 15 października 2014 r. oddalił apelację (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 2).

(pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi – k. 422)

Sąd Apelacyjny, podzielając ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu Okręgowego, zaaprobował dokonaną przez ten Sąd ocenę powództwa. Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów procesowych, Sąd Apelacyjny za chybiony uznał zarzut naruszenia art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., bowiem strona powodowa, nie zaś sąd, jako organ orzekający, była adresatem normy wynikającej z art. 187 k.p.c., wobec czego przepis ten nie mógł być przedmiotem uchybień proceduralnych Sądu. Na marginesie Sąd Apelacyjny dodał, że pozew wniesiony w niniejszej sprawie odpowiadał wszelkim wymogom stawianym przez art. 187 § 1 k.p.c., a strona powodowa dokładnie określiła żądanie

i wskazała okoliczności faktyczne, z których je wywiodła. Nie przywołała natomiast podstawy prawnej roszczenia, podnosząc jedynie, że umowa zawarta
z (...) sp. z o.o. odpowiada dyspozycji art. 391 k.c. Ze względu na
to, że zakres wyrokowania został określony zakresem żądania i jego
podstawą faktyczną, które w przedmiotowym postępowaniu ostatecznie były podtrzymywane przez stronę powodową przed zamknięciem rozprawy, Sąd Apelacyjny wykluczył tezę apelacji, że powodowa Spółka odmiennie określiła podstawę prawną żądania, niż ostatecznie uczynił to Sąd Okręgowy
w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji, że Sąd Okręgowy orzekł ponad żądanie pozwu, z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c.

Za bezzasadny został uznany również zarzut odnoszący się do sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja przedstawiona na jego poparcie wskazywała, że
w istocie skarżący starał się za jego pomocą wykazać ewentualne uchybienia
w zakresie stosowania prawa, a zatem tego rodzaju wadliwości, które mogły być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego. Tymczasem zagadnienie oceny prawnomaterialnej faktów nie mogło być
w żadnej mierze rozpoznawane na płaszczyźnie sprzeczności ustaleń faktycznych, pozostając domeną subsumcji ustalonych okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie do norm prawa materialnego. Skarżący nie wykazał przy tym, ażeby ocena materiału dowodowego została dokonana
w sposób odbiegający od rygorów swobodnej oceny dowodów. Sama zaś
ocena podstawy prawnej roszczenia pozwu pozostawała poza sferą ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także przywołanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, zwracając uwagę na to, że w ramach najdalej idącego zarzutu pozwany starał się wykazać, że umowa gwarancyjna z dnia
16 lipca 2012 r. dotknięta była nieważnością bezwzględną z uwagi na dyspozycję art. 58 § 2 k.c. Naruszenia omawianego przepisu prawa materialnego skarżący upatrywał w jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy wierzyciel pierwotny - (...) sp. z o.o. zobowiązała się w umowie przetargowej w § 7 ust. 4 do nie zawierania umów gwarancji, poręczeń za zobowiązania wynikające z tej umowy, co oznaczało świadome i nie dające się pogodzić z zasadą lojalności postępowanie kontrahenta umowy, co z kolei spowodowało naruszenie interesów pozwanego. Analiza uzasadnienia podniesionego w tym zakresie zarzutu wzbudziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do tego, czy apelujący istotnie kwestionował ocenę umowy gwarancyjnej oraz zakazu płynącego z § 7 ust. 4 umowy łączącej pozwanego ze spółką (...) sp. z o.o. w świetle zasad współżycia społecznego. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny podkreślił, że zawarcie dopuszczalnej w świetle art. 391 k.c. umowy, która pozostawała w zgodzie
z zasadą swobody umów z art. 353^1 k.c., nie mogło być poczytane a priori za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny podzielił na okoliczność omawianego zarzutu argumentację Sądu Okręgowego, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, natomiast twierdzenia skarżącego o „świadomym" działaniu obu stron umowy gwarancyjnej w celu pogwałcenia zapisu z umowy podstawowej, łączącej Spółkę (...)
z pozwanym, uznał za nie znajdujące oparcia w dowodach przeprowadzonych
w sprawie. W szczególności Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na brak dowodu mogącego potwierdzić, że w chwili zawierania umowy gwarancyjnej zapis § 7 ust. 4 umowy między beneficjentem gwarancji a dłużnikiem był powódce znany. Takiemu wnioskowi przeczyło przede wszystkim zapewnienie zawarte w § 2 umowy gwarancyjnej z dnia 16 lipca 2012 r., na mocy którego Spółka (...) oświadczyła, że wierzytelności objęte umową są wymagalne, bezsporne i nieprzedawnione oraz nie obciążone w jakikolwiek sposób na podstawie przepisów prawa lub postanowień jakiejkolwiek umowy, nie objęte postępowaniem naprawczym, upadłościowym ani bankowym postępowaniem ugodowym, nie są przedmiotem egzekucji komorniczej lub administracyjnej,
a także nie podlegają potrąceniu ani innym zarzutom dopuszczalnym do podniesienia przez dłużników, ani też nie podlegają zajęciu w trybie właściwych przepisów. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zaznaczył, że pozwany nie wyjaśnił,
z jakich przyczyn na skutek naruszenia zakazu umownego z umowy ze Spółką (...) został naruszony jego interes prawny, by ostatecznie – w ślad za Sądem I instancji - przyjąć, że w realiach sporu sytuacja prawna dłużnika nie uległa zmianie.

Dalszych argumentów przemawiających za niezasadnością zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny dopatrzył się w działaniach samego apelującego, który domagając się ochrony prawnej przed sądem, czy też broniąc się przed wniesionym powództwem poprzez odwołanie do zasad współżycia społecznego, powinien wykazać, że sam postępował rzetelnie, zgodnie z regułami przyjętymi w danych stosunkach społecznych. Tymczasem w realiach sporu pozwany usiłował wywieść korzystne dla siebie skutki prawne z własnego zaniechania. Bezspornie bowiem nie wywiązał się ze zobowiązania łączącego go
z pierwotnym wierzycielem – Spółką (...), nie podjął żadnych działań
w odpowiedzi na wezwania kierowane do niego przez stronę powodową. Z całą pewnością nie było zgodne z dobrymi obyczajami i z zasadami współżycia społecznego postępowanie polegające na uchyleniu się od spełnienia świadczenia, czego skarżący nie dostrzegł, podobnie, jak okoliczności, że subrogacja ustawowa strony powodowej w prawa pierwotnego wierzyciela nie była skutkiem samego zawarcia umowy gwarancyjnej z dnia 16 lipca 2012 r., lecz konsekwencją jego nagannej postawy w zakresie zaspokojenia wymagalnego długu.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego co do obligacyjnych skutków zawarcia umowy gwarancyjnej i naruszenia zakazu z § 7 ust. 4 umowy z dnia 24 sierpnia 2011 r. W świetle przepisu art. 57 § 2 k.c. można było w tej sytuacji mówić jedynie o ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej kontrahenta pozwanego Szpitala, a nie o skutku bezwzględnej nieważności.
Sąd Apelacyjny nawiązał do poglądu doktryny, że dokonane przez uprawnionego wbrew umownemu zakazowi rozporządzenie prawem jest skuteczne, rozporządzenie zaś stanowi w tym przypadku niewykonanie zobowiązania i rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą uprawnionego względem wierzyciela na podstawie art. 471 k.c. Ponadto przywołał podobne stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 5 marca 1981 r. (II CR 39/81, OSNC 1981/12/239), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że zbycie spółdzielczego prawa do lokalu typu własnościowego przez osobę, która zobowiązała się do jego niezbywania, jest prawnie skuteczne, może jednak uzasadniać obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej takim zbyciem – wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu, a także stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 2014 r. (sygn. akt VI ACa 1179/13, LEX nr 1459101), w którym wskazano, że wyjątek przewidziany w art. 57 § 2 k.c. oznacza, iż osoba uprawniona może zobowiązać się względem innego podmiotu do niedokonywania określonych rozporządzeń przysługującym jej prawem, np. że nie przeniesie,
nie obciąży albo nie zniesie nabytego prawa majątkowego. Tego rodzaju zobowiązanie wywołuje skutki tylko między stronami owego stosunku obligacyjnego i nie wyłącza prawa podmiotowego z obrotu, jeżeli prawo to według ustawy jest zbywalne. Zobowiązanie takie nie odnosi skutku wobec osób trzecich, natomiast może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę spowodowaną niewykonaniem tego zobowiązania (art. 471 k.c.), a zatem może uzasadniać obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej np. zbyciem prawa – wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu.

Za niezrozumiały Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 391 k.c. wskutek jego niezastosowania do oceny umowy gwarancyjnej z dnia 16 lipca 2012 r., skoro Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia całe swoje rozważania oparł właśnie na analizie powyższego przepisu. Za prawdopodobne natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący w istocie upatrywał naruszenia art. 391 k.c. w jego błędnej wykładni, które rozpatrzył poprzez pryzmat kolejnego zarzucanego w apelacji uchybienia, polegającego na niewłaściwym zastosowaniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego, co do skutków zawarcia umowy gwarancyjnej i sytuacji gwaranta po spełnieniu świadczenia na
rzecz beneficjenta umowy gwarancyjnej, Sąd Apelacyjny zaznaczył, że
w piśmiennictwie istnieją rozbieżne stanowiska co do kwalifikacji konstrukcji oraz funkcji umowy o świadczenie przez osobę trzecią, wynikające z braku jednakowych założeń co do tego, jaki układ podmiotowy stosunków uważa się za objęty tą umową. Dalej Sąd Apelacyjny podniósł, że konfiguracja stosunków
i interesów między trzema osobami: przyrzekającym świadczenie, beneficjentem przyrzeczenia i osobą trzecią może być różna, a stosunki łączące uczestników takiej konfiguracji nie mają stałej postaci. Stosunek podstawowy, w obrębie którego ma nastąpić świadczenie osoby trzeciej wobec beneficjenta gwarancji istnieje najczęściej w dwóch wariantach: albo jako zobowiązanie na linii beneficjent przyrzeczenia - osoba trzecia, wtedy adresat przyrzeczenia jest wierzycielem osoby trzeciej (jak w niniejszej sprawie) albo jako zobowiązanie

na linii przyrzekający świadczenie - beneficjent przyrzeczenia, kiedy chodzi
o świadczenie samego przyrzekającego świadczenie, który zamierza się wyręczyć działaniem osoby trzeciej. Stosunek przyrzeczenia istnieje na linii: przyrzekający świadczenie ze strony osoby trzeciej - beneficjent. Jest to zawsze stosunek zapłaty, w którym realizuje się zobowiązanie gwarancyjne, wynikające
z przyrzeczenia złożonego beneficjentowi przez przyrzekającego świadczenie, gdy osoba trzecia jednak nie świadczy.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że cechą umowy gwarancyjnej jest to, że gwarant przyjmuje w niej ryzyko związane z realizacją bądź niepowodzeniem określonego w umowie przedsięwzięcia. Jej istotą jest zatem gwarancja, że gwarant wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik główny go nie wykonał. Do skuteczności umowy gwarancyjnej nie jest wymagana ani zgoda, ani wiedza dłużnika, gdyż zobowiązanie jest niezależne od umowy zawartej między dłużnikiem a beneficjentem. Z całą pewnością umowa gwarancyjna nie może być utożsamiana z umową przelewu wierzytelności, gdzie do zmiany wierzyciela dochodzi w drodze umowy zawartej przez niego z osobą trzecią (art. 509 k.c.). Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że podstawową funkcją gospodarczą umowy
o świadczenie przez osobę trzecią jest ochrona, zabezpieczenie przed ryzykiem. Źródłem ryzyka jest zachowanie osoby trzeciej. Beneficjent przyrzeczenia zyskuje dodatkowe roszczenie odszkodowawcze. Zawarcie umowy o świadczenie przez osobę trzecią powoduje umocnienie odpowiedzialności dzięki powstaniu dodatkowej, bardzo surowej odpowiedzialności odszkodowawczej, ciążącej na przyrzekającym świadczenie, wykazującej podobieństwo do ubezpieczenia. Co do zasady gwarant może decydować o sposobie osiągnięcia zapewnionego skutku. Może w tej materii podejmować wszelkie działania, w tym także może samodzielnie spełnić świadczenie za dłużnika. Tym działaniem gwarant doprowadza do wygaśnięcia długu ciążącego na dłużniku głównym, a zarazem do wygaśnięcia jego własnej powinności o charakterze gwarancyjnym.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny nawiązał do poglądów doktryny, w której prezentowane są dwa stanowiska dotyczące konsekwencji spełnienia przez gwaranta świadczenia, w szczególności odnośnie podstawy prawnej dla roszczeń regresowych wobec dłużnika, za którego gwarant dokonał zapłaty, o ile oczywiście gwaranta nie łączy w tym zakresie odrębny stosunek obligacyjny z dłużnikiem. W tym zakresie Sąd Apelacyjny zauważył, że wedle jednej grupy poglądów wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela na podstawie art. 518 § 1 k.c. nie wchodzi w grę, ponieważ gwarant, płacąc sumę gwarancyjną spłaca wobec wierzyciela (beneficjenta) swój, a nie cudzy dług. Nie zostaje zatem spełniona podstawowa przesłanka zastrzeżona w analizowanym przepisie. Gwarant występuje w roli osoby pozostającej poza podstawowym stosunkiem prawnym, a zatem po spełnieniu świadczenia wstępuje on w prawa zaspokojonego wierzyciela tylko wtedy, gdy działał za zgodą dłużnika wyrażoną w formie pisemnej pod rygorem nieważności (konwersja długu – art. 518 § 1 pkt 3 k.c.). Jeśli zgoda na konwersję długu nie zostanie skutecznie udzielona gwarant po spełnieniu świadczenia za dłużnika może kierować przeciw niemu roszczenia na podstawie art. 405 i nast. k.c. Według odmiennego stanowiska dług własny gwaranta jest natomiast jednocześnie długiem dłużnika głównego - a więc i „cudzym" w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Gwarant spełnia zatem równocześnie świadczenie własne, jak i spłaca cudzy dług. Zabezpieczenie wykonania świadczenia przez dłużnika jest celem i kauzą gwarancji. Swoisty związek zobowiązania gwarancyjnego z wierzytelnością zabezpieczoną przejawia się m.in. w tym, że ta ostatnia zostaje zaspokojona przez akt zapłaty sumy gwarancyjnej. Wygaśniecie zobowiązania podstawowego (w zakresie dokonanej zapłaty) jest więc w tym przypadku następstwem spłacenia przez gwaranta długu cudzego - choć odrębnego od jego własnego. Sąd Apelacyjny zaakcentował przy tym, że zwolennicy tej koncepcji uznają dodatkowo, że odrzucenie możliwości stosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w sposób nieuzasadniony premiowałoby nieuczciwego dłużnika, a w piśmiennictwie dopuszcza się istnienie regresu gwaranta wobec dłużnika, który spełnił jego świadczenie
w zależności od istnienia układu zleceń pomiędzy stronami.

Z rozważań przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynikało, że Sąd Apelacyjny opowiedział się za drugą z przedstawionych koncepcji, stwierdzając że apelacja nie dostarczyła żadnych argumentów jurydycznych, które mogłyby stanowisko to podważyć. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że w rozpatrywanej sprawie gwarant – (...) S.A. wskutek spłacenia długu pozwanego Szpitala wszedł w miejsce beneficjenta umowy gwarancyjnej, a zatem mógł skutecznie wystąpić z roszczeniem zwrotnym względem dłużnika głównego – pozwanego Szpitala. Dodatkowym argumentem przemawiającym za zastosowaniem w realiach sporu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. była zdaniem

Sądu Apelacyjnego treść klauzul umownych z § 6 i § 7 ust. 2 umowy gwarancyjnej z dnia 16 lipca 2012 r., oparta na konstrukcji upoważnienia przemiennego. Sąd Apelacyjny podniósł, że co do zasady na gruncie przepisu art. 391 k.c. gwarantowi przysługuje upoważnienie przemienne (facultas alternativa) do zwolnienia się z długu przez wykonanie innego świadczenia niż główne świadczenie odszkodowawcze. Od woli gwaranta zależy zatem, czy naprawi szkodę, czy też zwolni się od tego obowiązku poprzez spełnienie świadczenia przyrzeczonego, o ile oczywiście nie sprzeciwia się to umowie lub właściwości świadczenia. W okolicznościach sporu strony umowy gwarancyjnej zastrzegły w jej § 6, że niedopełnienie przez dłużnika (pozwanego) obowiązku terminowego spełnienia świadczenia rodzi po stronie Spółki (...) odpowiedzialność zastrzeżoną w § 7 kontraktu. Z kolei ust. 2 § 7 umowy z dnia 16 lipca 2012 r. wyraźnie przewiduje, że celem zwolnienia z obowiązku naprawienia szkody, strona powodowa dokona zapłaty na rzecz beneficjenta gwarancji równowartości zobowiązań dłużnika na dzień płatności Spółki (...), co wyczerpuje w całości roszczenia beneficjenta do gwaranta.
Z zestawienia obu analizowanych postanowień umowy Sąd Apelacyjny wywiódł wniosek, że gwarant już w umowie gwarancyjnej skorzystał z prawa wyboru sposobu zwolnienia się od obowiązku naprawienia ewentualnej szkody i zobowiązał się do spełnienia świadczenia przyrzeczonego, a zatem w istocie do zapłaty cudzego długu. W rezultacie, wbrew wywodom apelującego, spełnienie przez stronę powodową na rzecz beneficjenta gwarancji świadczenia pieniężnego w dniu 27 lipca 2012 r. nie było realizacją świadczenia odszkodowawczego, lecz drugą z form zwolnienia się z długu, do której strony umowy gwarancji ograniczyły uprawienie gwaranta płynące z art. 391 zdanie drugie k.c.

Akceptacja poglądu o dopuszczalności oparcia wzajemnych stosunków między gwarantem, który spełnił świadczenie przyrzeczone, a osobą trzecią (dłużnikiem) na przepisie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego usunęła potrzebę poszukiwania ewentualnych innych podstaw prawnych dochodzonego w pozwie roszczenia. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny zauważył, że nawet postulowane przez apelującego odrzucenie omawianej koncepcji i oparcie wzajemnych relacji stron wyłącznie na reżimie odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie prowadziłoby do uwolnienia pozwanego od obowiązku świadczenia. Na gruncie art. 405 k.c. przesunięcie majątkowe nie musi bowiem nastąpić „bezpośrednio" w drodze czynności faktycznej lub prawnej między zubożonym a wzbogaconym, a może być efektem również innych czynności pośrednich, w tym z udziałem osób trzecich. Wzbogacenie może przy tym polegać także na zmniejszeniu pasywów. Skoro zatem rezultatem zachowania strony powodowej, które stanowiło wykonanie zobowiązania zawartego przez ten podmiot ze Spółką (...), było jednocześnie wygaśnięcie zobowiązania pozwanego wobec tego podmiotu, zaś przysporzenie to nie znajdowało żadnego umocowania we wzajemnych relacjach powodowej Spółki i pozwanego Szpitala, Sąd Apelacyjny za spełnione uznał podstawowe przesłanki z art. 405 k.c.

W konwencji oddalenia apelacji Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

(uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi – k. 423 – 430)

Pozwany od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł skargę kasacyjną,
w której podniósł zarzut naruszenie prawa materialnego, tj. art. 518 § 1
pkt 1 k.c., art. 391 k.c. oraz art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej, wnosząc w konkluzji o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie obowiązku zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 184.196,73 zł z tytułu spełnionego świadczenia wynikającego z zaskarżonego prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego.

(skarga kasacyjna – k. 439 – 455)

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r. (sygn. akt II CSK 185/15) ***uchylił zaskarżony wyrok*** i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu
w Ł. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

(wyrok SN – k. 509)

W pisemnych motywach wydanego orzeczenia Sąd Najwyższy zaznaczył, że z przyjętą przez oba dotychczas orzekające w sprawie sądy kwalifikacją prawną umowy z dnia 16 lipca 2012 r. (uznanej za umowę o świadczenie przez osobę trzecią - art. 391 k.c.) wiążą się zasadnicze dla losów powództwa oraz dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej zagadnienia, po pierwsze, czy umowa ta
może stanowić bezpośrednią podstawę dochodzenia objętej pozwem kwoty od pozwanego, a po drugie, czy umowa ta stanowi czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela w rozumieniu art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej.

Analiza treści umowy z dnia 16 lipca 2012 r. doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że strony zawarły w niej postanowienia charakterystyczne dla umowy stypizowanej w art. 391 k.c. w postaci zagwarantowania przez powódkę, że dłużnik spółki (...), czyli pozwany Szpital, spełni na jej rzecz świadczenie wynikające z umowy dzierżawy zawartej ze spółką (...), polegające na uregulowaniu zaległych należności. Treścią zobowiązania wynikającego z zawarcia opisanej wyżej umowy o świadczenie przez osobę trzecią, czyli pozwanego, był spoczywający na powódce jako gwarancie obowiązek naprawienia szkody wynikającej z niespełnienia przez pozwanego świadczenia na rzecz (...) spółki z o.o. jako beneficjenta gwarancji, któremu odpowiada uprawnienie (...) spółki z o.o. do wystąpienia przeciwko powódce z roszczeniem odszkodowawczym. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że gwarant może zwolnić się od spoczywającej na nim odpowiedzialności kontraktowej wobec beneficjenta gwarancji spełniając świadczenie za osobę trzecią, jeśli nie sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania lub umowa, a taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem powódka, korzystając ze wskazanego upoważnienia przemiennego, spełniła na rzecz R. świadczenie pieniężne, do którego zobowiązany był pozwany Szpital. Powódka nie spłaciła tym sposobem cudzego długu (długu pozwanego Szpitala), za który była odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., lecz wykonała własne zobowiązanie wobec spółki (...) wynikające z umowy gwarancji z dnia 16 lipca 2012 r. Tym samym zdaniem Sądu Najwyższego nie było podstaw do przyjęcia, że powódka wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) i w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki na tej podstawie prawnej dochodzonej pozwem kwoty.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy podkreślił, że zawarte
w art. 391 k.c. sformułowanie „spełni określone świadczenie" wskazuje, że chodzi tu o świadczenie wynikające z istniejącego lub mającego powstać odrębnego stosunku zobowiązaniowego między beneficjentem gwarancji a osobą trzecią, w którym to stosunku beneficjent gwarancji jest wierzycielem. Umowa,
o której mowa w art. 391 k.c., jest zawierana bez udziału, zgody a nawet wiedzy osoby trzeciej, stąd nie rodzi po stronie osoby trzeciej jakichkolwiek obowiązków wobec gwaranta. Z tytułu wykonania wobec beneficjenta gwarancji własnego zobowiązania wynikającego z umowy gwarancji, gwarant nie nabywa wobec osoby trzeciej jakichkolwiek praw lub roszczeń, chyba, że gwaranta i osobę trzecią łączy regulujący te kwestie odrębny od umowy gwarancji stosunek obligacyjny. Między powódką a pozwanym Szpitalem Sąd Najwyższy nie stwierdził takiego stosunku. Jeżeli więc w wyniku działania powódki doszło
w sensie obiektywnym do zmniejszenia pasywów pozwanego Szpitala wobec spółki (...) (bo ta spółka została zaspokojona przez powoda w zakresie wymagalnych należności wynikających z umowy zawartej z pozwanym), to powódka mogła dochodzić stosownych roszczeń przeciwko pozwanemu Szpitalowi jedynie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu
(art. 405 k.c.), do czego jednak niezbędne było sformułowanie stosownego żądania i wskazanie wszystkich faktów składających się na podstawę roszczenia kondykcyjnego, a tego powódka nie uczyniła.

Uznanie trafności zarzutu naruszenia art. 518 § 1 pkt 1 k.c. oznaczało bezprzedmiotowość zarzutu naruszenia art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, o tyle, że z uwagi na treść, cel i skutki umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.), nie można było tej umowy uznać za czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela w rozumieniu przytoczonej regulacji. Umowa gwarancji, o której mowa w art. 391 k.c., kreuje bowiem stosunek zobowiązaniowy odrębny od stosunku istniejącego między beneficjentem gwarancji a osobą trzecią.

Sąd Najwyższy ostatecznie stanął na stanowisku, że w wyniku zawarcia przez powódkę z (...) spółką z o.o. umowy gwarancji z dnia
16 lipca 2012 r. nie doszło do zmiany wierzyciela pozwanego Szpitala z umowy dzierżawy zawartej w dniu 24 sierpnia 2011 r. mimo spełnienia przez powódkę świadczenia pieniężnego należnego temu wierzycielowi od pozwanego Szpitala. Naprawienie przez gwaranta szkody wynikającej z niezrealizowania przez
osobę trzecią przyrzeczonego świadczenia lub skorzystanie przez gwaranta
z zastrzeżonego upoważnienia przemiennego do spełnienia tego świadczenia stanowiło natomiast wykonanie własnego zobowiązania gwaranta, a nie spłatę cudzego długu i nie powodowało wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.).

(uzasadnienie wyroku SN – k. 509 verte – 511 verte)

Pozwany w związku z uchyleniem przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania podtrzymał wniosek o zasądzenie od powódki kwoty 184.196,73 zł tytułem zwrotu spełnionego świadczenia wynikającego z obecnie uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego, który jednak jako prawomocny został zrealizowany w toku postępowania kasacyjnego. U podstaw tego wniosku znalazło się przekonanie pozwanego, że w zaistniałych okolicznościach znajdzie zastosowanie art. 415 k.p.c., bowiem w razie zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 października 2014 r. i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości odpadnie podstawa świadczenia pozwanego względem powódki.

(pismo – k. 517 – 518)

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej okazała się trafna.

Sąd drugiej instancji zgodnie z art. 398^{20} k.p.c. jest związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, a zatem obowiązany jest uznać, że postawione w apelacji strony pozwanej zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 518 § 1 pkt 1 k.c. i art. 391 k.c. oraz naruszenia prawa procesowego w postaci art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. są zasadne. Również usprawiedliwiony okazał się zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, że powódka spłaciła dług spółki (...), wskutek czego doszło do subrogacji ustawowej w wyniku realizacji umowy gwarancji, podczas gdy z dowodów wynika, że powódka spłaciła swój własny dług odszkodowawczy z umowy gwarancji z dnia 16 lipca 2012 r.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego jednocześnie wynika również i to, że w ocenie tego Sądu – według Sądu drugiej instancji mającej charakter wiążący – strona powodowa dochodziła w tej sprawie zapłaty kwoty 136.247 zł tylko w oparciu o wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela, natomiast nie sformułowała żądania opartego o treść art. 405 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że nie jest to okoliczność objęta dyspozycją art. 398^{20} k.p.c. to należy ten pogląd podzielić z następujących przyczyn.

Po pierwsze, w pozwie – mimo braku obowiązku wskazania podstawy prawnej roszczenia (a contrario art. 187 § 1 k.p.c.), ale wobec obowiązku wskazania okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa – strona powodowa nie powoływała się na żadne okoliczności mające istotne znaczenie z punktu widzenia roszczenia kondykcyjnego. Po drugie, w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie doszło do przedmiotowej zmiany powództwa (zmiana okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa jest jego przedmiotową zmianą) w trybie art. 193 § 2^1 k.p.c., wymagającej dla swojej skuteczności formy pisemnej z odpowiednim zastosowaniem art. 187 k.p.c. Po trzecie, w toku postępowania apelacyjnego również nie doszło do zmiany powództwa, a jego ewentualna próba byłaby nieskuteczna z uwagi na treść art. 383 zd. 1 k.p.c., stanowiącego, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami.

Z tych przyczyn konieczna była zmiana wyroku Sądu a quo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach postępowania w Sądzie pierwszej instancji na zasadzie art. 98 k.p.c., przyjmując, że strona pozwana poniosła jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł – stosownie do wartości przedmiotu sporu.

Z uwagi na uwzględnienie apelacji w całości Sąd ad quem orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego również na zasadzie art. 98 k.p.c. Na koszty tego postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I CZ 108/10, OSNC – ZD 2012, nr B, poz. 26, że postępowanie apelacyjne toczące się przed sądem drugiej instancji po uchyleniu wyroku tego sądu przez Sąd Najwyższy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie jest nowym, drugim postepowaniem apelacyjnym w rozumieniu § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia MS z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego kwotę 2.700 zł i taką samą kwotę z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Mając na uwadze zwolnienie strony pozwanej od opłaty sądowej od apelacji i skargi kasacyjnej Sąd drugiej instancji na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014 poz. 1025 ze zm.) nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa kwoty z tytułu nieuiszczonej opłaty od apelacji i skargi kasacyjnej.

W punkcie drugim wyroku orzeczono o zwrocie spełnionego przez stronę pozwaną na rzecz powodowej spółki świadczenia w kwocie 184.196,73 zł. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest art. 415 k.p.c. stanowiący, że uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Wniosek restytucyjny został sformułowany precyzyjnie, w sposób niebudzący wątpliwości, a ponadto wysokość spełnionego świadczenia i sam fakt zapłaty nie były kwestionowane przez powodową spółkę. W takiej sytuacji zważywszy na użycia w art. 415 k.p.c. sformułowania „sąd orzeka", a nie „sąd może orzec" należało wniosek uwzględnić w całości. Za taką wykładnią przemawia stanowisko Sądu Najwyższego, że wniosek restytucyjny musi zostać rozpoznany merytorycznie i nie może być pozostawiony bez rozpoznania (wyrok SN z dnia 14 lutego 1968 r., I PR 441/67, OSNCP 1968, nr 11, poz. 192). W świetle oddalenia powództwa nielogiczne i niekonsekwentne byłoby oddalenie zgłoszonego wniosku.

Sąd ad quem nie uwzględnił wniosku strony powodowej o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością złożonego w trybie art. 84 k.p.c., oceniając, że przedmiot wniosku restytucyjny nie stanowi przedmiotu rozstrzygania w tej sprawie. A zatem do tego wniosku nie może mieć zastosowania art. 76 k.p.c., tj. nie jest możliwie wstąpienie do sprawy interwenienta ubocznego jedynie w zakresie wniosku restytucyjnego. W takiej sytuacji instytucja przypozwania staje się bezprzedmiotowa, gdyż jej celem jest właśnie umożliwienie wstąpienia przez osobę trzecią do procesu w charakterze interwenienta ubocznego. Wniosek w trybie art. 415 k.p.c. nie jest powództwem wzajemnym, trudno ocenić do której strony procesu ewentualnie miałoby przystąpić interwenient uboczny w postaci spółki (...). Reasumując, mimo formalnego złożenia wniosku o przypozwanie, który co do zasady nie podlega kontroli sądu, Sąd Apelacyjny ocenił, że jest to pozornie wniosek o przypozwanie, w rzeczywistości nieodpowiadający treści tej instytucji procesowej.

Niezależnie od tego trzeba podnieść, że relacje pomiędzy stronami tego postępowania pozostają bez wpływu na treść stosunku prawnego pomiędzy powodową spółką a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z wiążącym stanowiskiem Sądu Najwyższego spółka (...) zrealizowała wobec spółki (...) swoje własne zobowiązanie wynikające z umowy gwarancji z dnia 16 lipca 2012 r. Węzeł prawny pomiędzy stroną powodową a spółką (...) jest odmienny od relacji tej spółki i pozwanego Szpitala. Rozstrzygnięcie w tej sprawie nie wywołuje jednoznacznych konsekwencji dla obu stosunków obligacyjnych.

Na koniec należy odnieść się do zarzutu strony powodowej opartego na treści art. 452 k.c. (k. 525 – 526). Wbrew treści pisma procesowego strony powodowej z dnia 14 marca 2016 r. załączony do niego dokument nie pochodzi od wierzyciela, tj. (...) sp. z o.o., a zatem argumentacja wynikająca
z art. 452 k.c. – teoretycznie słuszna – nie ma umocowania w realiach tej sprawy.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak wyżej.